

ZIEMIA LUBELSKA

№ 197.

Z treści:

- Granica zaufania
- Rokowania o pożyczkę dla Niemiec znów przeniesione zostaną do Paryża
- Masowa ucieczka robotników bolszewickich
- Na tropie okrutnego potrójnego mordercy

Rok wydawnictwa XXVII.

Lublin, czwartek 23 lipca.

Rok 1931.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kofciszki 2. — Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. — Konto w P. K. O. № 55.096. — Adres telegraficzny: Lublin, „Ziemia Lubelska”. — Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 3-ej do 6-ej wieczorem. — Zgłoszeń Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odosobnienia miesięcznie 3,25, kwartalnie 11,75, rocznie 36,75, z odosobnieniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 45 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odliczeniem w Administracji zł. 2,75, z odosobnieniem 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75.

Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, jeden wiersz 10 gr. Przed tekstem 1/2 strony zł. 800, 1/3 strony zł. 600, 1/4 strony zł. 450, 1/5 strony zł. 300, 1/6 strony zł. 200, 1/8 strony zł. 150. W tekście 1/2 strony zł. 1200, 1/3 strony zł. 800, 1/4 strony zł. 600, 1/5 strony zł. 450, 1/6 strony zł. 300, 1/8 strony zł. 200. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawca nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Materiały do krycia dachów:

**Blachę ocynkowaną
Stemolit-korjolit
Eternit
Papę, gwoździe i podkładki**

poleca ze swoich składów:

LUBELSKA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA

SP. Z O. O.

Lublin, Krakowskie-Przedmieście 64.

Rokowania o pożyczkę dla Niemiec znów przeniesione zostaną do Paryża

PARYŻ, 22.7. (telef. własny.) Dzisiejsza prasa paryska na podstawie doniesień z Londynu twierdzi, że w obecnych warunkach francuski projekt udzielenia Niemcom pożyczki długoterminowej wzamian za gwarancje polityczne i finansowe nie będzie zrealizowany.

Konferencja zakończy swe obrady w dniu jutrzejszym, wynik jednakże nie przyniesie rozwiązania sprawy finansowego krachu Niemiec.

Konferencja londyńska przyjęła prawdopodobnie projekt amerykański, dotyczący niewycofania z Niemiec zagranicznych kredytów krótkoterminowych. Oczywiście warunki francuskie, mające na celu wzmocnienie traktatów pokojowych — nie będą uwzględnione.

Specjalny komitet międzynarodowy przy Banku Wypłat Międzynarodowych zajmie się po upływie 6 miesięcy sprawą skonwertowania długów krótkoterminowych i dostarczeniem nowych znaczniejszych kapitałów dla Niemiec.

W tym właśnie momencie wypłynęła na widownię znów gwarancje polityczne, wysunięte przez premiera Laval'a, bez których Francja zdecydowana jest nie uczestniczyć w żadnych pożyczkach dla Niemiec.

LONDYN, 22.7. (telef. własny.) Z chłodnego stosunku Francji do propozycji amerykańskich w kołach konferencji sądzi, iż prowizoryczny wynik konferencji londyńskiej jest Francji na rękę.

Po zakończeniu obrad londyńskich punkt ciężkości całej sprawy załagodzenia niemieckiego kryzysu finansowego przeniesiony zostanie znów do Paryża, gdzie nastąpi drugi etap toków niemiecko-francuskich.

Rokowania te dotyczyć będą pożyczki francuskiej dla Niemiec oraz punktów politycznych, wysuniętych w swoim czasie przez premiera Laval'a.

W przededniu zerwania stosunków dyplomatycznych i opuszczenia Rzymu przez Papieża

PARYŻ, 22.7. (telef. wł.). Zawycząc dobrze poinformowana agencja prasowa „Prasa Zjednoczona” (La presse associe) otrzymała wczoraj od swego rzymskiego korespondenta szereg depesz, przedstawiających sytuację w Italii, jako bardzo groźną.

Według tych depesz w rzymskich kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że w Italii przygotowują się wypadki wielkiej doniosłości. Naprężenie między Mussolinim a Watykanem doszło do ostatniego stopnia.

Należy oczekiwać lada chwila zerwania stosunków dyplomatycznych i odwołania umów laterańskich oraz konkordatu. Wytworzyłoby to dla Papieża taką sytuację, że zmuszony byłby opuścić Rzym. Zamieszkałby wówczas na terytorjum francuskim. Jest nawet mowa o wyborze wyspy Korsyki jako rezydencji dla Ojca św.

Inflacja bilonowa w Niemczech

BERLIN, 22.7. (Tele. wł.). Rząd niemiecki z braku środków obiegowych wstąpił obecnie na drogę inflacji bilonowej.

Zamiast dotychczasowych 20 marek na głowę obieg bilonu zwiększony zostaje do 30 marek. Ogółem oznacza to podniesienie obiegu bilonu z 1,3 na 1,9 miljarda marek.

W ten sposób bez konieczności zwiększenia emisji banknotów i dalszego obniżenia pokrycia rząd uzyskuje 600 milionów marek na wypłatę poborów urzędniczych i zasiłków dla bezrobotnych.

Ważne dla posiadaczy Polis Rosyjskich

WARSZAWA. Pat. Polsko-Amerykańska Izba Handlowa komunikuje, że sąd amerykański uznał prawo wierzycieli i posiadaczy polis byłych rosyjskich towarzystw ubezpieczonych, które miały filje w Stanie New York (Rosyjskie Towarzystwo Reasekuracyjne w Petersburgu, Pierwsze Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń z r. 1927, II Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń, Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia w Moskwie) do kapitałów tych towarzystw, ulokowanych w Ameryce. Osoby zainteresowane powinny zgłosić się do Wydziału Prawno-Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie i wypełnić specjalne deklaracje. Deklaracje te należy następnie poświadczyć w Amerykańskim Konsulacie Generalnym w Warszawie, ul. Jasna 11, poczem przesłać listem poleconym wraz z polisami, do ostatecznego załatwienia na ręce Konsulatu Generalnego R. P. w New Yorku (149 East 67 th Street, New York City, U. S. A.). Koszty pomocy prawnej w powyższym trybie urzędowania wyniosą 10 proc. od wartości polis.

Blizszych informacji udzieli Polsko-Amerykańska Izba Handlowa, Nowy Swiat 72 w Warszawie.

Części zamienne do kosłarek i żniwiarok:

**Mc. CORMICK,
DEERING, WOOD,
ADRIANCE, ALBION,
MASSEY HARRIS, OSBORN
i innych**

POLECAJĄ:

J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI

LUBLIN, ul. Szańsca 6, tel. 11-91 (gmach Hotelu Europejskiego)



Międzynarodowy wyścig górski w Wiśle

Kino-Teatr „CORSO“

Dziś ostatni dzień!

Nigdy niezapomniany wielki artysta świata, który zrobił zadostą niespodziankę dla jego wielbicieli **RUDOLF VALENTINO** w odcieniu sroczych gwiazd **LILI LEE** i **NTY NALDI** w najlepszym jego filmie **DZWIĘKOWYM** w nowym opracowaniu literackim z doskonale ilustrowaną muzyką hiszpańską

KREW NA PIASKU

NA SCENIE! ZMIANA PROGRAMU!

„Małańka słodka rzecz!”

Rewja w 7 obrazach

w wykonaniu Nily Tomskiej, Br. Romaniszyna i Zyg. Słwińskiego

Szczegóły w afiszach.

Początek codz. o g. 6.30, w razie niepogody o g. 6. Ostatni seans o g. 10.15 w

Ceny miejsc od 1 zł. włącznie z nadprogramem.

Sensacyjne aresztowanie wśród komunistów w Warszawie

WARSZAWA, 22.7. (Tel. wł.). Policji warszawskiej udało się wykryć i zlikwidować plany komunistów, przygotowujących na dzień 1 sierpnia w związku z rocznicą wybuchu wojny światowej — zbrojne wystąpienia na terenie Warszawy.

Kierownikiem tej akcji był przybyły niedawno z Gdańska osobnik, występujący pod nazwiskiem Selama Rozenberg (Pawia 11). Prawdopodobnie jest to nazwisko fałszywe.

Ubiegłej nocy rzekomego Rozenberga oraz 20 jego pomocników aresztowano.

W ręce policji wpadły szlądary, bibuła komunistyczna oraz dokładne plany przygotowywanych na dzień 1 sierpnia zamieszek.

Stwierdzono, że wszystkie instrukcje pochodziły z Mińska od kierownictwa tamtejszej partii komunistycznej.

Kino-APOLLO-teatr

Na sezon letni

Ceny miejsc: III — 70 gr., II — 1 zł., I — 1.50.

Dziś wspaniały podwójny program!

Nowa chłuba Ameryki **GLEN TRYON** i ulubieniec publiczności **MERNA KENNEDY** w tryskającej humorem i pomysłowym filmowym diwiewkowym p. **TAJEMNICA HOTELU**

świecna szampańska komedia

NADPROGRAM: **Hanka Ordonówna i Karol Hanusz**

śpiewają najnowsze piosenki i najpopularniejsze przeboje w pierwszym polskim filmie amerykańsko-polskim, dźwiękowo-śpiewnym, i mówionym po polsku p. I.

Rewja Hollywoodu

15 lat ciężkiego więzienia dla mordercy gajowego

Swego czasu donosiliśmy o morderstwie dokonanym przez gajowego Rusinka Konstantego na swym współtowarzyszu służby **Błaszczku Stanisławie** w lesie Ordynacji pod Zaklikowem.

Dzięki umiejętnie prowadzonemu śledztwu wkrótce zostało ujawnione kto był właściwym mordercą.

Rusinka aresztowano i w dniu onegdajszym stawiono przed Sądem Okr. w Lublinie, który skazał go na karę 15 lat ciężkiego więzienia z pobawieniem praw.

Niezwykła cena znaczków pocztowych

Donoszą z Nowego Jorku, że znany zbieracz znaczków pocztowych **J. Askinwall** zakupił za 15.000 dolarów cztery 24-centowe znaczki pocztowe lotniczej wydane w r. 1928. Znaczniki te odznaczają się tem, że wskutek omyłki druku część rysunku jest odwrócona. Jest to pierwszy wypadek zaplacenja na giełdzie znaczków pocztowych tak olbrzymiej ceny za znaczki stosunkowo świeżej emisji.

Kupię samochód

osobowy na chodzie

Zgłoszenia do Redakcji

Wystawa faszystowska w Rzymie

Donoszą z Rzymu. W pałacu wystawowym w Rzymie będzie zorganizowana wystawa faszystowska podzielona na dwie części: historyczną, obejmującą okres przygotowania i dokumentacyjną w zakresie realizacji programu faszystowskiego. Otwarcie wystawy odbędzie się dn. 28 października 1931 r.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

Granica zaufania

Dla wielu ekonomistów, — a zwłaszcza dla wielu finansistów świata, — granicą zaufania do metod pracy gospodarczej była do niedawna granica Niemiec. Poza tą linią zaczynał się — ich zdaniem — kraj nieznaną, „Dzikie Pola”, na które zapuszczano się było niebezpiecznie. Co więcej, — Niemcy uznani zostali za ekspertów do poruszania się we „wschodnich stepach”, od Zbąszczyńca poczynając. Interes na Wschód od granicy niemieckiej był dobry, jeśli posiadł pieczęć i żyło niemieckiego pośrednika. Był „zły” jeśli go nie posiadał. Na bankierów angielskich, pracujących pomyślnie na terenie Polski, niezbyt dawno jeszcze patrzono w City z podziwem, jak na śmiechliwych i szczęśliwych podróźników, co w rodzaju kapitana Conka. Zazdrościono im, — ale nie każdy czuje w sobie zeglarską złykę do przygód... Dziś natomiast co dnia wyraźniej widać, że Europa nie kończy się na wschodniej granicy Niemiec, ale na wschodniej granicy Polski.

Spostrzeżenie to, charakteryzujące przeobrażenia w umysłowości świata ekonomicznego i finansowego Europy, przeobrażenia, które dokonywały się w ostatnich niemal dekadach, — ma dla

nas bardzo doniosłe znaczenie i może za sobą pociągnąć nie mniej doniosłe następstwa. Cóż bowiem przeżywał ostatnio kapitalista amerykański czy europejski, który ułokował olbrzymie sumy na Zachód od granicy polskiej? Przeżywał ciężkie chwile niepokojów, czy te kapitały jego osłaniały się w całości wobec groźby bankructwa niemieckiego i deruty marki niemieckiej. Widział, że najpotężniejsze banki, jak „Danat” w Darmstadtzie, Schrödera w Bremie i t. d. ogłaszają niewypłacalność. Przekonywał się, że rejonami bezpieczeństwa wkładów oszczędnościowych w niemieckich instytucjach finansowych są iluzoryczne. Był świadkiem tego, że przez Banku Rzeszy lałał aeroplanem po Europie, błagając o gotowiznę, byle „przedsiębiorcy i przemysłowcy Niemcy mieli czym wypłacić zaległe swemu personelowi pobory. Wreszcie widział wyprawę obu „argonautów” niemieckich — Brüninga i Curtiusa — po „złote runo” via Paryż do Londynu...

A równocześnie dochodziły go z kraju, leżącego na... Wschód od granicy niemieckiej wieści, że panuje tam niezamącony spokój na odcinku finansowym, że wszystkie polskie kasy bankowe są otwarte, a oficjalny polski bank emisyjny wymienia każdemu strachajle, który uległ psychozie i chce wymienić swą gotowiznę na dolara czy złote monety — każdą sumę i w każdej ilości. Dowiadywał się też o tem, że Polska, a więc właśnie ten kraj, który w oczach jego dołycech uchodził za „punkt słabego oporu”, doskonale daje sobie radę z całym kompleksem

tych smętych trudności finansowych, skutkiem których kraje, położone na Zachód od Polski, pogratyły się w niebezpieczne wiry inflacyjne i derutowe...

To doświadczenie, jakie ostatnio poczynił mógł każdy kapitalista amerykański czy francuski, zestawiając w swym umyśle sytuację na Zachód i na Wschód od granicy niemiecko polskiej, nie przestanie chyba oddziaływać nań również wtedy gdy obecne chwilowe wypadki (a więc przedewszystkiem pożyczka „ratunkowa” dla Niemiec) należą już będą do przeszłości. Nie tak łatwo i nie tak prędko zapomną wielko - kapitalistyczne źródła światowe o tem, co w połowie lipca 1931 roku stało się w Berlinie i jaka dysproporcja zaplanowała w sytuacji finansowej na Wschód i Zachód od granicy polsko-niemieckiej.

Jeśli w tych obecnych ciężkich czasach przesilenia gospodarczego można mówić o pomyślnym zwrocie, o przełomowym momencie, to chyba są tym momentem doświadczenia, poczynione ostatnio zarówno przez nas samych w kraju, jak i przez zachodnio - europejskich i amerykańskich finansistów.

Synteza ostatnich zdarzeń na arenie światowych finansów — streszcza się w dwóch następujących pewnikach: nasza waluta wychodzi z najgroźniejszych burz, jakie się rozgrywały w środkowej Europie, niezachwiana, oraz: granica zaufania kapitału światowego — sięgająca dotychczas do wschodnich granic Niemiec, zostanie niechybnie przesunięta do wschodnich granic Polski.

Oba te stwierdzenia są krzepiące i otwierają wiele pomyślnie perspektywy na przyszłość.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

KAIR. Pat. Wczoraj w godzinach popołudniowych w ogrodzie Ministerstwa Sprawiedliwości nastąpił wybuch bomby. Szyby w oknach w najbliższym sąsiedztwie zostały rozbite. Ofiar w ludziach nie było.

NOWY JORK. Pat. W r. bież. w dniu święta niepodległości straciło życie wskutek nieszczęśliwych wypadków 355 osób, a mianowicie utonęło 139 osób, samochody zabiły 118 osób, a 98 zginęło wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią lub z powodu wybuchu ogni sztucznych.

WASZYNGTON. Pat. Prasa określa sugestje amerykańskie, które mają być przedstawione na konferencji londyńskiej, jako konkretne propozycje, których celem jest zastąpienie czynnego już propozycji w sprawie udzielenia Niemcom pożyczki w wysokości 500 milj. dolarów.

NOWY JORK. Pat. Według doniesień z Managui w pobliżu Kisalaya doszło ostatnio do starć pomiędzy oddziałami wojsk rządowych a powstańcami nikaraguańskimi. Sześć powstańców Altamirano wkroczył podobno do San Domingo i spłądował miasto; wycofał się jednak na wiadomość o zbliżeniu się oddziałów wojsk rządowych.

MADRYT. Pat. W Sewilli i okolicach ogłoszono strajk powszechny.

BERLIN. Pat. Policja dokonała dziś we Frankfurcie n/M. licznych rewizji w lokalach i biurach organizacji komunistycznych. Bogaty materiał z aktami przewieziony został samochodami ciężarowymi do prezydium policji celem dokładnego zbadania. Obława na lokale komunistyczne odbyła się w zupełnym spokoju i trwała do godz. 11ej w południe.

PRAGA. Pat. Związek Kapielski czeskosłowackich zwrócił się ma do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, by interwenjowało ono w Berlinie w sprawie wprowadzenia w Niemczech opłaty za wyjazd zagranicę w wysokości 100 marek. W kapielskich szczególnie północno-czeskich znaczny procent gości stanowią Niemcy z Rzeszy, wprowadzenie niemieckiej opłaty wyjazdowej grozi kapielskiemu tym znacznymi stratami.

BIALOGRÓD. Pat. Wczoraj w pobliżu granicy bułgarskiej pod wsią Prevalce patrol jugosłowiański rąbnął się na grupę 4ch uzbrojonych osobników, którzy wezwani do zatrzymania się otworzyli ogień. Wywiązała się krótka ułtarczka, w czasie której dwóch nieznanymi osobnikami odniosło śmierć, dwóm pozostałym zaś udało się zbiec poza granicę bułgarską.

Afera szpiegowska „inżyniera” A. Staniszewskiego

WARSZAWA. Niemal jednocześnie z wykryciem działalności szpiegowskiej rostrzelankowej już Piotra Demkowskiego zlikwidowały władze bezpieczeństwa drugą, bardzo rozległą aferę szpiegowską, kierowaną przez rzekomego inżyniera, Antoniego Staniszewskiego, zamieszkałego stale w Końskich woj. kieleckiego. „Inżynier” Staniszewski aresztowany został w jednym z hotelów w Wilnie, a znaleziono przy nim kompletny prawe materiały, dowodzący uprawianiu przez działalność szpiegowskiej na rzecz jednego z państw obcych. Przy aresztowanym Staniszewskim znaleziono m. in. aparat fotograficzny, dostarczony mu przez warszawskie posterstwo oficerskiego państwa. Staniszewski pracował w wywiadzie obcego państwa od szeregu lat i uważany był za wywiadowcę bardzo dobrego, dostarczającego główne informacje z zakresu działalności i organizacji polskiego przemysłu wojennego.

Wrażenie w Hiszpanji

PARYŻ. Wzrastające w Hiszpanji z dnia na dzień olbrzymie rozmiarami bezrobocie wykorzystują komuniści dla swych celów, organizując strajki i rozruchy. W Sewilli wybuchł strajk generalny. Masy strajkujących napadły na sklepy, które płacono. Interwenjująca policja i gwardia cywilna zasypano strzałami i kamieniami. Ta odpowiedziala strzałami, od których zostało zabitych kilka osób, a kilkadziesiąt rannych.

Strajkujący wystąpili z żądaniem ustąpienia rządu, porażenia ministrów do odpowiedzialności, rozwiązania policji i gwardji cywilnej. No to miejsce mały wejść rząd robotniczy, oraz robotnicza gwardia. Wobec poważnej polozenia zmobilizowano znaczne sily, którym udało się z trudem opanować sytuację i aresztować sto kilkadziesiąt ludzi. Ostatecznie przywrócono spokój, lecz tylko powierzchownie. Wśród podburzonych mas dalej wrę, a wrzenie to przeniosło się i do innych ośrodków kraju.

Atak lotniczy na Londyn

LONDYN. Pat. Pierwszy etap ćwiczeń lotniczych, symulujących wojnę powietrzną ponad Londynem; zakończył się dziś o świcie. Zgórą 80 samolotów dokonało kolejno ataku z 4 różnych kierunków na najważniejsze punkty okręgu londyńskiego. Bombardowanie tych punktów było utrudnione z powodu gę-

stego powietrza. W ubiegłym roku wysłany został Staniszewski przez wywiad obcego mocarstwa do Anglii, gdzie organizować miał zamachy sabotażowe. Po pewnym czasie powrócił Staniszewski do Polski, celem kontynuowania roboty szpiegowskiej.

Znany jest on z niewyraznej roli, jaką odegrał przed kilkoma laty w procesie o nadużycia popełnione przez Głębńskiego i Sokolowskiego.

Jednocześnie z Antonim Staniszewskim aresztowały władze bezpieczeństwa szereg innych osób z nim współdziałających. Nawzajem tych osób są z względu na toczące się śledztwo trzymane w tajemnicy. Staniszewski przewieziony został do Warszawy.

Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej Staniszewskiego prowadzi sędzia śledczy apelacyjny do spraw szczególnego znaczenia p. Teodor Wituński.

Znamiennem jest to, że rozruchy te wybuchły w chwili, gdy Cortezę zebrały się, aby ukoronować dzieło przewrotu i usankcjonować nowy porządek republikański. Komunistom jest to oczywiście nie na rękę. Przez wysyłanie rozruchów starają się oni pogratyć kraj w chaosie, w którym zamierzają przeprowadzić swe wyrotowe plany.

W Kadyksie przyszło również do rozruchów i strzelaniny. Znaczna liczba osób została rannona. Rząd opanował sytuację, dokonując licznych aresztowań.

W prowincji Bajadoz również bezrobotni poczuli w kilku miejscowościach demonstrację. Wobec groźby rozruchów, skoncentrowano liczne sily rządowe.

Ważnym jest to, że rozruchy te wybuchły w chwili, gdy Cortezę zebrały się, aby ukoronować dzieło przewrotu i usankcjonować nowy porządek republikański. Komunistom jest to oczywiście nie na rękę. Przez wysyłanie rozruchów starają się oni pogratyć kraj w chaosie, w którym zamierzają przeprowadzić swe wyrotowe plany.

Ważnym jest to, że rozruchy te wybuchły w chwili, gdy Cortezę zebrały się, aby ukoronować dzieło przewrotu i usankcjonować nowy porządek republikański. Komunistom jest to oczywiście nie na rękę. Przez wysyłanie rozruchów starają się oni pogratyć kraj w chaosie, w którym zamierzają przeprowadzić swe wyrotowe plany.

Ważnym jest to, że rozruchy te wybuchły w chwili, gdy Cortezę zebrały się, aby ukoronować dzieło przewrotu i usankcjonować nowy porządek republikański. Komunistom jest to oczywiście nie na rękę. Przez wysyłanie rozruchów starają się oni pogratyć kraj w chaosie, w którym zamierzają przeprowadzić swe wyrotowe plany.

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

WILNO. Pat. We wsi Trybuzie podczas zabawy w mieszkaniu Szczyków wywiązała się bójka pomiędzy Aleksandrem Szczykiem i Antonim Morozem, mieszkańcami wsi Siedzica na tle zarządzi o żonę. W czasie bójki Moroz zadał Szczykowi śmiertelny cios. Szczyk w stanie beznadziejnym przewiezony został do szpitala gdzie nie odżył. Skwaszy przytomności zmarł Moroz aresztowano.

GDANSK. Pat. Banki gdańskie, które zamknęły swe kasy dla publiczności w ubiegłym tygodniu, a obecnie na mocy dekretu senatu muszą mieć kasy otwarte w ciągu 2ch godzin dziennie, ogłaszają w piśmie, że przyjmują nowe wkłady w specjalnych warunkach, a mianowicie, że wkłady te nie będą podlegały obowiązującym obecnie restrykcjom i rozporządzeniom niemi przez klientów niczem nie będzie krepowane.

HEL. Pat. W pobliżu latarni morskiej odbył się z inicjatywy gdańskiej Macierzy Szkolnej obchód grunwaldzki. Przemówienia wygłosili: poseł na sejm gdański Czarnecki, ks. Niezgodza, i Rowmund Piłsudski, komendant Ligi Mocarstwowej.

WILNO. Pat. Według otrzymanych tu doniesień, w czasie onegdajszej burzy, na rzece Dźwinae przewróciła się sokołowa barka, w której znajdowało się 3 strażników ze strazy granicznej oraz 4 włościan. Sily wicher przewrócił łódź wraz z znajdującymi się w niej osobami. Dwaj żołnierze i 1 włościanin utonęli. Trupa jednego z żołnierzy fale rzeki wyrzuciły w pobliżu granicznej wsi Dzienszki.

Zapisujcie się na członków Pogotowia Ratunkowego.

Nastroje na wsi Wschodn. Małopolski

(Od naszego korespondenta)

Lwów, w lipcu 1931

Jakie nastroje nurtują wieś Wschodniej Małopolski? Co przeżywa chłop ukraiński w polaciach kraju na Wschód od Lwowa? Jakże są jego nastawienia społeczne i jaka sytuacja gospodarcza?

Sa to pytania, na które odpowiedź winna budzić głębokie zainteresowanie w całym społeczeństwie polskim. Niestety, społeczeństwo nasze niezbyt jest uświadomione o stanie rzeczy i o konfiguracji społecznej i gospodarczej na południowo-wschodnich kresach państwa. Obraz bowiem sytuacji społecznej i gospodarczej przeważnie przesłonięty jest wiadomościami politycznymi i to zabarwionymi partyjnie, a więc nieodzwierciedlającymi istotnego stanu rzeczy. Z trzech województw południowo-wschodniej części państwa (t. j. województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego) docierają głównie wiadomości polityczne, sztucznie preparowane na użytek partji. Natomiast to, co się dzieje wśród milionowej rzeszy ukraińskiego włościanstwa, rozsiadłego na tych ziemiach, nie dociera w obiektywnych relacjach do wiadomości ogółu.

Temu niepożądanemu objawowi należy wreszcie położyć kres. Niepodobniestwem jest prowadzenie jakiegokolwiek racjonalnej polityki państwowej, jeżeli między oboma narodami, zamieszkałymi Wschodnią Małopolską istnieje ta bariera wzajemnej nieznanomości stosunków, to właśnie przyglądanie się sobie wyłącznie przez okulary subiektywnych raportów partyjnych.

Oczywiście, są jednostki, które ulegają tym czy owym podstępom tj. albo nacjonalistycznym albo komunistycznym, — ale masa stroni od jednego, jak i od drugiego.

Przyczynia się zresztą do tego jeszcze jeden wzgląd: — w umysłowości wschodnio-małopolskiego chłopu ukraińskiego tkwi tradycyjnie od kilku generacji wszechpoczucie poczucia posłuchu dla takiej władzy, która wystę-

Bernard Shaw w przejeździe przez Warszawę



Onegdaj rano przejechał przez Warszawę wielki myśliciel i dramaturg angielski, znany dobrze ze scen polskich G. B. Shaw. Na zdjęciu dokonaniem na Dworcu Warszawskim widoczny (x) Shaw w oknie, obok również w oknie wagonu widok sylwetki wybitnego polityka angielskiego lorda Astora (xx), dalej (1) sekretarka koresp. Havasa p. Kipperówna, (2) lorda Lotnien, (3) red. J. Stan. Seczerb-ńskiego, (4) Dawida Astor, syna lorda Astora.

Zjazd naprawy gospodarczej

WARSZAWA, Pat. Przeżywamy obecnie ciężki kryzys gospodarczy wymagający łącznych wysiłków poszczególnych grup społecznych celem wyszukania dróg wiodących do naprawy polozenia.

Dla omówienia sposobów i metod działania i nakreślenia programu naprawy gospodarczej, zarząd główny Polskiej Ligi Gospodarczej, zwołuje podczas Targów Wschodnich do Lwowa Zjazd specjalny, na który oprócz Ligi będą zaproszeni przedstawiciele różnych organizacji gospodarczych, instytucji samorządowych, naukowych i t. p.

Na zebraniu odbytem onegdaj wieczorem w sali portretowej na ratuszu warszawskim pod przewodnictwem wiceprezesa Ligi Gospodarczej, Leona Tarczy-Reinschmidta, postanowiono po przedstawieniu programu projektowanego na 5 i 6 września r. b. do Lwowa zjazdu przez przewodniczącego Komisji Ekonomicznej inż. Tadeusza Grzywińskiego i przeprowadzonej dyskusji utworzyć Komitet Orga-

nizacyjny zjazdu. Na prezesa Komitetu odwołano prosie prezesa Ligi Gospodarczej posła Janusza księcia Radziwiłła, na wiceprezesa Komitetu przedstawicieli naczelnych organizacji gospodarczych kraju oraz centralnych organizacji pracowników umysłowych i pracowników fizycznych.

Do przyjdum Komitetu postanowiono zaprosić sekretarza generalnego Komitetu Ekonomicznego Ministrów: W. Jastrzębskiego. Sekretarzem generalnym Komitetu Zjazdu Naprawy Gospodarczej powierzone p. Januszowi Nadelwicz-Kremkemu sekretarzowi zarządu głównego P. L. G., nadto powołując na sekretarza Komitetu: pp. Henryka Drzdzowskiego — dyr. Izby Polsko Węgierskiej, Henryka Grossmana — dyr. Targów Wschodnich we Lwowie, magistrą Bogdana Herbuta Heybowicza prezesa okręgowej Rady Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, mecenasu Sergiusza Iwanowskiego radcę ministerjalnego.

puje z powagą, która reprezentuje się i objawia w potrzebach życia codziennego (a więc kwestjach gospodarczych, komunikacyjnych, samorządowych i t. d.) konkretną, realną pomoc. Chł p ten jest naturą głęboko konserwatywną, wrażliwą na kryzys, ale też i wdzięczną za opiekę i pomoc. Element oparcia, nawet buntu, jest u czynników, naniestionym przez agację zewnątrz i sztucznie wyolbrzymianym w chwilach, kiedy ten spokojny, głęboko do ziemi przywiązany chł p daje się ponieść sugestjom zżecznego demagoga. W normalnych natomiast stosunkach, wśród okoliczności, kiedy chłop ukraiński kierować się może rozumą, a nie odruchami, wywołanymi agitacją zewnątrz, — ma on wrodzone postanowienie władzy i ładu.

A więc: — co się dzieje na wsi Wschodniej Małopolski? jak do zagadnień społecznych i gospodarczych ustosunkowuje się masa chłopstwa, tam zamieszkała? Otóż przedewszystkiem masa ta przeżywa to ciężkie przesilenie gospodarcze, które jest wpływem kryzysu w rolnictwie, a które wyraża się w znaczce cen produktów rolnych. I w tej sytuacji małopolskiemu chłopu ukraińskiemu — który ponadto wskutek ograniczeń emigracyjnych ma niemal uniemożliwioną wysyłkę syna czy córki za Ocean, a wskutek bezrobocia w miastach wiele utrudnioną ekspansję młodzieży do pracy fabrycznej, — wcale nie uśmiechają się wcale polityczne, naniestione na wieś przez agitatorów z miasta. Z wielkim sceptycyzmem mem przyjmuje chłop ukraiński hasła demagogiczno-agitacyjne, z wielką ostrożnością odnosi się do tych ludzi, którzy mu odmalowują rajska przyszłość za cenę — nie-łojności wobec państwa, — z wielkim niedowierzaniem słucha poduszeczeń radykalistycznych, i to zarówno tych, które idą ze strony hyper-nacjonalistycznej, jak i komunistycznej.

Chłop ukraiński odrzuca więc potrzebę oparcia się o mocną, realną władzę, która by go otoczyła swą opieką, uławiła jego potrzeby gospod. rzę, przeważała spokojnie, a wydane korzyści z ziemi i jej plonów, dawala równie stałości stosunków gospodarczych i finansowych. A zwłaszcza teraz, gdy wskutek kryzysu rolniczego interesy chłopu tego tak silnie zarażają się z potrzebami państwa i jego polityką gospodarczą, — stanowi on bezsprzecznie materiał wielce podatny do kształtowania go w duchu zrozumienia potrzeb państwowych i pogłębienia poczucia państwowego.

Oczywiście, — kto dął przyjdzie z hasłami innymi, jak np. starającymi się umniejszyć jego poczucie narodowe, — ten spoleknie się musi z natychmiastową reakcją w formie wzmątoonej agitacji inteligentkiej, napływowej, z miast do chłopu docierającej. Ale kto ożze się na poczucie wspólnoty państwowej, na platformie praw i obowiązków, na zasadzie udzielania pomocy wramian za absolutną lojalność wobec państwa i za bezwzględne wypełnianie wszystkich z tego płynących obow. zków, — ten toruje sobie drogę do tych dusz i zawiązuje z nimi konkretne nici.

Niemniej jednak oczyszcza jest rzeczą, że to oparcie wzajemnych stosunków na silnym poczuciu wspólnoty państwowej jest silną w oku dla dwóch przeciwdziałających czynności: — z jednej strony dla węższej państwowości propagandy komunistycznej, z drugiej strony — dla nurtów nacjonalistycznych.

Oba mają swe źródło w miastach, są naniestione na wieś i tam sztucznie wazczepiane. W przeciwdziałaniu im, w umniejszeniu ich zasęga — winna pomocną być przedewszystkiem sama postawa ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej, oparta jednak nie na partyjnych hasłach ani nie na nacjonalnym zażępieniu, lecz na państwowości racji stanu i przedewszystkiem na dobrej woli zbliżenia się do społeczeństwa ukraińskiego

SZEPTEM... Demon zniszczenia i sensacji

Okropna klęska żywiołowa, której ofiarą padł Lublin najłepiej się przysłużyła rozgłosowi naszego miasta nie tylko w całym kraju, ale bodaj czy nie na całym świecie.

Iskrowe depesze rozniosły po świecie wieść, podchwyconą przez „Neue Freie Presse” i „Popolo d'Italia”, przez „Times” i „Le Temps”, moskiewską „Prawdę” i „Chicago Tribune...”

Lublin zawisł na falach eteru, głośniejsi radjowo zaalarmowali i alarmują opinię świata. Ci, co znają, lub słyszeli coś o Lublinie są zdumieni, niepokoją się i ciekawi są szczegółów, wszędzie jednak ludzie żerają na sensacji.

Zagranica zaś czyta o Lublinie, tak jak u nas o cyklonie na Celebesie. Demon sensacji triumfuje. Na lep jego idą wszyscy, starzy i młodzi, zdrowi i umierali — wszyscy domagają się char, krwi, straci, moszczęścia i wszelkich okropności.

A jeśli ich niema tyle, by mogli nasycić i uspokoić niesknie instynkty molochów, to trzeba je stworzyć.

Moloch prasowy wyrzucił ze swej paszczy rotacyjnej potworne wieści, wybudził fantazja wkracza w krainę bredni, gdzie oddycha się oparami krwi, wóród okropnego zaduchu rozkładających się trupów, w otoczeniu rumowisk domów, bez śladu ulic, jakby po przejściu hunnów...

Skoro jednak nie można się dziwić „kaczkom” zagranicznym, to już na prawdziwy skandal zakrawają podawane „od własnych korespondentów” przez dzienniki krajowe depesze, będące wytworem jakiejś chorej imaginacji na temat nieszczęścia lubelskiego.

Lublin zamieniony w rumowisko. „Lublin rozpadł się w gruzy”, „Kilkaś trupów w zniszczonym huraganem Lublinie”. „Tęgie mury domów runęły”. „Gdzie okiem sięgnąć z rozwalonych domów sterczą tylko komin...” „5 milionów złotych strat” itd. itd. Brednie takie wypisuje prasa brukowa, opanova ohydnie demonem sensacji.

Jak hieny zwabione trupami zapachem lażą teraz rozmaite skryby po terenie katastrofy wążąc sensację i donosząc swym łatwomiernym redakcjom nieprawdopodobne budwy.

Demon zniszczenia podał rękę demonowi sensacji...

KRONIKA WOJEWÓDZKA

Z działalności B.B.W.R. na prowincji

W dniu 19-ym b.m. odbyło się zebranie gospodarzy kolonii Łucka tejez gminy pow. Lubartowskiego w liczbie około 30 osób przy udziale posła B.B.W.R. K. Kujawskiego i sekretarza powiatowego p. Sienkiewicza.

Zgromadzeni gospodarze po wysłuchaniu sprawozdania z ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej, przyjęli lakowe do wiadomości, wyrażając jednogłośnie uznanie dla pracy Rządu i klubu B.B.W.R. Następnie zgromadzeni postanowili jednogłośnie w kol. Łucka założyć koło B.B.W.R.

Kradzież sklepową w Chelmie

Nieznani sprawcy, zapomocą wybicia otworu w ścianie, dostali się do sklepu spożywczego Pawliczka Bolesława w Chelmie skąd skradli różne artykuły spożywcze i kolonialne, ogólnej wartości 2.000 zł.

Zbrodnicze podpalenie

W os. Wicznice, tejez gminy, pow. włodawskiego, wybuchł pożar na strychu budynku, w którym mieściły się sklepy Lena Wulfa i Mauryusza Herza-Szumla. Spłonęło 9 domów mieszkalnych wraz ze sprzętami domowymi. Straty narazie nie ustalono. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia.

Czytajcie „Ziemie Lubelską”

Widmo szubienicy zawisło nad głową okrutnego ojcobójcy Bestjalskie morderstwo dwóch synów na własnym ojcu

W kolonii Goniwilk gm. Żelechów — powiat garwoliński — miał miejsce straszliwy mord, którego sprawcami byli bracia Jan i Antoni Zawadko.

Do haniebnego tego czynu przygotowywali się już od dłuższego czasu, szykując sobie odpowiednie narzędzia. W tym celu wykradli ojcu rewolwer, zaopatrzyli się w dobrze naostrzony nóż i wyzyskując moment, gdy nikogo w domu nie było — strzelali z rewolweru w plecy, a potem poderżnięciem

gardła, dokonali okrutnego zabójstwa na własnym 50 letnim ojcu — Franciszku Zawadce.

Młodszy ojcobójca na widok spełnionej przez siebie zbrodni i brojącej krwi doznał silnego wstrząsu i szarpany wyrzutami sumienia, sam oddał się w ręce policji, składając też narzędzia zbrodni.

Starszemu zbrodniarzowi udało się chwilowo bezkarnie zbiec. W toku jednocześnie prowadzonego śledztwa okazało się, że plan mordu tego powstał na

tle silnej nienawiści wzajemnej synów do ojca.

Przyczem przysięgła im też śród zawładnięcia majątkiem 22 morgów ziemi.

Sprawę tę niedawno rozpatrywał Sąd okręgowy w Siedlcach który uznając w pierwszym rzędzie za winnego zbrodni — starszego syna Jana, skazał go na karę śmierci przez powieszenie, Antoniego zaś wobec przyznania się do winy, na karę 10-letniego więzienia z pozbawieniem praw.

Na tropie okrutnego potrójnego mordercy całej rodziny gajowego w Wilczykach

Czytelnicy nasi zapewne przypominają sobie informacje przed kilkunastu dniami podane przez nas o bestjalskim wymordowaniu całej rodziny gajowego Szymona Zaprzalki w Wilczykach. Mimo, iż co do osoby sprawcy bestjalskiego wymordowania całej rodziny niema ostatecznego upewnienia, jednak ślad śledztwa doprowadzony jest do momentu, w którym liczne poszlaki dobitnie wskazują domniemanego mordercę.

Dla zrozumienia wielkich trudności, jakie były do pokonania w prowadzonym śledztwie — przedstawimy pokrótce okoliczności towarzyszące morderstwu, wskazując, że morderca doskonale i z wszelkimi szczegółami przemyślał plan swej niesłychanie okrutnej zbrodni i był dobrze poinformowany o rodzinie Zaprzalków.

Wiadomo było w Wilczykach że gajowy Zaprzalko był człowiekiem zamożnym, zawdzięczającym swój majątek wyjątkowej pracowitości, skrzętności i oszczędności. Niezadko też spieszył swym znajomym z pomocą w formie udzielania pożyczek — stąd obiegła fama, że posiada duży kapitał, który jednak najchętniej był rozprawdzony wśród dłużników.

Aliści nadszedł krytyczny dzień dla rodziny gajowego. W dniu 17 czerwca zrana — ludzie przechodząc obok gospodarstwa Zaprzalki zauważyli dziwną martwość w gospodarstwie, zawsze brzętającego się od wczesnego rana, gajowego.

Dnia tego, cały żywy inwentarz gospodarczy niepokoił się, ciągle zamknięty w oborach — choć dawno minęła już pora wypędzania go na pastwisko. Przylem zasłanawiająco wyglądały popłatanie naścieżaj drzwi i okna mieszkania, w którym nie poruszała się żywa dusza. Rzeźczywiłość przeszła najśmielsze przypuszczenia.

Oczom przechodniów ukazał się okropny widok. Szymon Zaprzalko l. 60, jego żona Franciszka l. 58 i wychowanek nieszczęśliwych staruszków Władysław Pawlica leżeli bez tchu w kaluzach skrzepłej krwi. Hiobowa wieść lotem rozniosła się po okolicy. Zawiadomiono też o wypadku policję.

Na skutek tego władze policyjne w Lublinie wysłały na miejsce mordu jednego z najbardziej swych wywiadowców — celem wykrycia mordercy. Zadanie było nie łatwe do przeprowadzenia. Wobec tego, że morderca nie oszczędził żadnego członka rodziny i z uwagą to, że gospodarstwo wymordowanej rodziny było nieco oddalone od głównej osady ludzkiej i osamotnione stało u skraj lasu. Przeprowadzona sekcja zwłok ustaliła, że morderca użył jako narzędzia śmierci — broni palnej rewolweru cal. 65. Szymon Zaprzalko otrzymał 3 wystrzały: w pierś, plecy i lewą skroń, co świadczy, że napadnięty usiłował, rozpaczliwie ale bezskutecznie, bronić się. Żona jego Franciszka otrzymała celny strzał w lewą skroń, a Franciszek Pawlak otrzymał strzał w czoło. Wszystkie okoliczności wskazują na z rozmysłem uplanowane wymordowanie całej rodziny, by przez oszczędzenie kogoś nie pozostawić nroczonego świadka dokonanej zbrodni i rabunku. Stąd te zwyrodniałe, celne strzały. Zwyrodniałe po dokonaniu potrójnego morderstwa zrabował wszystkie pieniądze, które jak można przypuszczać dosięgły sumy 1500 zł.

Jak nam donoszą w wyniku przeprowadzenia zmużnego śledztwa został aresztowany w tych dniach w Wilczykach drugi gajowy, kolega zamordowanego Zaprzalki, nazwiskiem Drabarczyk Franciszek i osadzony w więzieniu na Zamku w Lublinie.

Na niego skierowane są podejrzenia, jako na domniemanego zwyrodniałego sprawcę tego morderstwa na ile rabunkowem.

Przewód sądowy winę Drabarczyka ustalił.

Z życia sportowego Obozów P. W.

W dniu 12 lipca 1931 r. odbyły się w Obozie P.W.O.K. II. w Wólce Profeckiej dalsze rozgrywki między Obozami w siatkówkę i koszykówkę. Rezultat końcowy rozgrywek jest następujący:

W siatkówce I miejsce zespół Obozu 1-go punktów 4, II miejsce zespół Obozu 5-go pkt. 2, III miejsce zespół Obozu 2-go punktów 2.
W koszykówce: I miejsce zespół Obozu 2-go pkt. 4, II miejsce zespół Obozu 4-go pkt. 2, III miejsce zespół Obozu 3-go punktów 2.
Zwycięski zespół Obozu 1-go w siatkówce w składzie: ucz.: Rudnicki Bolesław Gimn. Państw.

w Chelmie, ucz. Sztaba Wiesław Gimn. Państw. w Chelmie, ucz. Iwaniec Antoni Gimn. Państw. w Chelmie, ucz. Erlich Józef Gimn. Państw. w Chelmie, ucz. Borus Leon Seminarjum Naucz. w Chelmie, ucz. Piwiński Wicysław Gimn. Państw. w Chelmie.
Zwycięski zespół w koszykówce w składzie: ucz. Kalinowski Kazimierz Sem. Naucz. w Lublinie, ucz. Lekrzycki Jan Gimn. hm. Zamojskiego w Lublinie, ucz. Lipecki Edmund Gimn. hm. Zamojskiego w Lublinie, ucz. Sawicki Marjan Szk. Lubelska w Lublinie, Przulucki Marjan Szk. Handlowa w Lublinie — zostaje nagrodzony dyplomami za uzyskanie pierwszych miejsc.

Z sobotnich i niedzielnych zawodów sportowych w Warszawie



P. Halina Konopacka najlepsza dyskobolka świata, na tegorocznych mistrzostwach Polski znowu zajęła pierwsze miejsce w swej ulubionej konkurencji, rzucając dyskiem na odległość 37,86 mtr. Ilustracja z prawej strony przedstawia moment po wyrzuceniu dysku. Na ilustracji lewej — P. Klausówna z Górnej Śląska w skoku zwanym „jaskółka”. Zdobyła ona na zawodach pływackich Warszawa — Górny Śląsk, dwa pierwsze miejsca w skokach wiozowych i z trampoliny, potwierdzając temi wynikami swą bezkonkurencyjność w dziedzinie sportu w Polsce.

Krwawe starcie między komunistami, hitlerowcami i stahlhelmowcami

BERLIN. Pat. Pod Głogową doszło podczas zabawy ludowej do krwawego starcia między komunistami, hitlerowcami i stahlhelmowcami. Zdemolowano przytem doszczętnie gospode. Władze ścisłej jej w wieku lat 80 i trzech hitlerowcy zostali ciężko porażeni. Jeden członek Stahlhelmu został zabity uderzeniem butelki

w głowę. Władze wszczęły w sprawie tej dochodzenie. Wczoraj doszło również do starć w Poczdamie między hitlerowcami i komunistami. Czterech hitlerowców zostało rannych. Policja dokonała licznych aresztowań. Do bójk doszło również w Nowej Wsi pod Berlinem.

Straszny wypadek na ringu.

KATOWICE. PAT. W sali hotelu Świekańca w Rybniku odbywał się mecz bokserski urządzony przez miejscowego zawodowego boksera Józefa Wilena. Na wspomniany mecz zaproszono zawodowego boksera Ernesta Jokla z Królowskiej Huty. Wilen

walczył z Joklem przez 4 rundy z wynikiem dobrym, w 5-tej jednak rundzie, uderzony przez Jokla, upadł na ziemię i stracił przytomność. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala, gdzie następnego dnia zmarł.

Fala dekretów i ograniczeń w Niemczech

Ukazał się dekret prezydenta Rzeszy z art. 48 konstytucji, zawierający szereg zarządzeń i upoważnień dla rządu do zwalczania uciskaczy kapitalistów niemieckich zagranicą oraz uchylania się od podatków. Dekret przewiduje obowiązek deklaracji oraz zaofiarowywanie do sprzedaży Bankowi Rzeszy, względnie innym uprawnionym bankom wszystkich zagranicznych środków płatniczych, znajdujących się w posiadaniu, lub w depozytzie, osób, opłacających podatki.

Przymusowi deklaracji podlegają również zagraniczne papiery wartościowe, nabyte za walutę, lub pretensje zagraniczne. Za pretensje w walucie zagranicznej nie są uważane zagraniczne papiery wartościowe z 3-ich miesięcznym wypowiedzeniem.

Powyższe walory zagraniczne muszą być również zdeklarowane urzędowi podatkowemu. Wykraczający przeciw tym przepisom, podlegają nieograniczonym karom pieniężnym, karom wolnościowym do 10 lat więzienia i wreszcie konfiskacie inkryminowanych walorów.

W myśl art. 10 obywateli nie-

mieccy obowiązani są podawać do wiadomości władz wszelkie wypadki karygodnego niesposobowania się do ośnośnych przepisów.

Ogłoszone zostało pozatem trzecie z rzędu rozporządzenie w sprawie podjęcia wydatków po ferjach bankowych z ważnością na dzień 20, 21, 22 i 23 b. m. Rozporządzenie to ogranicza wypłaty dla posiadaczy kont w dniu 19 b. m. do 100 marek. Kasy oszczędnościowe oraz banki współdzielcze mogą wypłacać na kontach do 20 mk. Wypłaty na listy kredytowe ograniczone są do 100 mk. Nieograniczone są wypłaty, o ile posiadacze ośnośnych kont potrzebują środków tych dla dokonania wydatków za robocznę, pensję, zasiłki dla bezrobotnych i t. d. Przyjmowanie wkładów nie ulega żadnym ograniczeniom. Przekazy pomiędzy instytucjami kredytowymi, podlegającymi serjom bankowym dochodzą mogą najwyżej do 2000 marek.

Jeszcze inny dekret prezydenta Hindenburga nakłada na państwo opłatę 100 marek co wzbudziło niesłychane oburzenie w całym państwie.

Zdobycie fortecy Komunistycznej w Chinach

NANKIN. Pat. Miasto Ningtu w prowincji Kiang-Si przeżyło wszystkie okropności wojny współczesnej. Wojska rządowe prowadzące akcję przeciwko bandytom i komunistom zaatakowały miasto od strony lądu i z samolotów. Po 12-godzinnej zacię-

tej walce oddziały rządowe wkroczyły do miasta, z którego zostały jedynie dymiące zgłiszca. Jest to druga z trzech fortec komunistycznych, zdobyta przez wojska rządowe. Oczekiwane jest poddanie się trzeciej fortecy.

Bolszewicy o rokowaniach francusko-niemieckich.

MOSKWA. Pat. Jak podaje prasa sowiecka, w czasie francusko-niemieckich rokowań pożyczkowych kilkakrotnie miały być poruszane sprawy stosunków handlowych między Niemcami a Rosją sowiecką. Jako jeden z warunków udzielenia pomocy finansowej Niemcom Francja miała rzekomo wysunąć konieczność

roztoczenia kontroli nad niemieckimi kredytami gwarancyjnymi, przyczem ministrowie francuscy wyrazili rzekomo gotowość uściśnienia w finansowaniu dostaw niemieckich dla Z.S.R.R., chcąc — jak domyślają się sowieckie gazety — tą drogą roztoczyć kontrolę nad niemiecko-sowietkimi stosunkami handlowymi.

Huty żelazne na Śląsku a Kryzys banków niemieckich

WARSZAWA. Pat. Związek Polskich Hut Żelaznych ogłasza komunikat następujący: W związku z otrzymaniem zapłatami Związek Polskich Hut Żelaznych stwierdza, że przerwa w czynnościach banków niemieckich na Śląsku nie wpłynęła na normalny bieg spraw handlowych

na hutach, które z temi bankami były w styczności. Wobec przerwy w działalności banków niemieckich, huty śląskie rozszerzyły swe dotychczasowe stosunki z bankami polskimi, które w zadawalający sposób złatwiają wszelkie operacje kredytowe, zgłaszane doń przez huty.

Długotrwałość Kryzysów światowych

BRUKSELLA. Pat. Jak podaje czasopismo „Usine Belge” w numerze z dnia 13 czerwca r. b. ekonomista Raoul Hacaull zadł sobie trud obliczenia czasu trwania poprzednich przesilen gospodarczych, to znaczy okresów, w czasie których produkcja stała poniżej normalnej. W ciągu ostatnich 50 lat mamy do zanotowania następujące okresy przesileniowe:

1881 — 1886	— 31 miesięcy
1892 — 1895	— 24
1902 — 1904	— 14
1907 — 1909	— 20
1912 — 1915	— 23
1920 — 1922	— 24

Obecne przesilenie trwa już od 21 miesięcy, a średnia wytwórczość obniżyła się w tym czasie w porównaniu z normalną o 30 proc.

Wypadek automobilowy syna ks. Michała

PARYŻ. Pat. Donoszą tu o wypadku samochodowym, jakiego wczoraj wieczorem uległ w okolicach miasta Auxerre młody książe Brassowa, syn morgannatyczny b. wielkiego księcia Michała. Samochód, którym jechał książe wraz z jednym ze swych

przyjaciół, rozbił się o drzewo przydrożne. Towarzysz ks. Brassowa poniósł śmierć na miejscu. Książe zaś doznał złamania obu nóg i odniósł liczne kontuzje na całym ciele. Obaj młodzi ludzie jechali na Rivierę po złożeniu w Paryżu matry.

Wycieczka Radców Izby Przemysłowo-Handlowych na Wystawę Kolonialną w Paryżu

Grupa Radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie udaje się w dn. 15 sierpnia r. b. z Gdyni na Wystawę Kolonialną do Paryża statkiem T-wa Compagnie Générale Transatlantique. Podróż ma trwać 14 dni, z których 7 dni obejmuje pobyt w Paryżu. Koszty na osobę w klasie turystycznej ze wszelkimi udogodnieniami, z całkowitem utrzymaniem w czasie trwania podróży i w Paryżu oraz z kosztami zwiedzania Wystawy wynoszą zł. 595. Kierownictwo wycieczki z ramienia Izby Wileńskiej objął radca tejez Izby p. inż. K. Dudziński (W. M. Gdańsk, Sopoty, Suedstrasse 36 a).

Wycieczka powyższa posiada duże znaczenie, ponieważ będzie ona pierwszą próbą zbioro-

wego zetknięcia się radców polskich z przemysłowo-handlowych z rynkiem francusko-belgijskim i miejscowemi sferami finansowemi.
Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie prosi pp. Radców, pragnących wziąć udział w wycieczce, o zwrócenie się bezpośrednio do Compagnie Générale Transatlantique, Oddz. w Gdyni, ul. Świętojańska, najpóźniej do dn. 2 sierpnia. Jednocześnie należy przekazać pod adresem powyższego T-wa tytułem zadatku sumę 100 zł. od osoby oraz posłać odpis zgłoszenia pod adresem p. radcy inż. K. Dudzińskiego w Sopotach. Resztę należności należy uregulować w Gdyni przy rozpoczęciu wycieczki. Wizy francuskie złatwia Comp. Gner. Transatl. w Gdyni.

